

25 bm. odbyło się w Poznaniu plenum KW PZPR poświęcone przygotowaniu do wojewódzkiej konferencji partyjnej, która ma się odbyć w najbliższym czasie.

Członkowie plenum, po dyskusji, przyjęli projekt referatu sprawozdawczego egzekutywy, przedstawiony przez sekretarza KW PZPR Władysława Markiewicza. Jednocześnie zobowiązano egzekutywę KW do włączenia do referatu wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji.

Następnie członek egzekutywy KW Jerzy Zasada zapożnał zebranych z przygotowaniami do konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Członkowie plenum zatwierdził również nowy skład Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, której przewodniczącym został Franciszek Nowak. Zastępcą przewodniczącego WK KP wybrano Franciszka Niewiadomskiego.

Przed wojewódzkim zjazdem spółdzielczości produkcyjnej

(Inf. wt.)

W czasie poniedziałkowej konferencji prasowej redaktorzy rolni poznańskich dzienników, PAP i Radia zostali poinformowani przez przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego o przygotowaniu do wojewódzkiego zjazdu delegatów powiatowych związków spółdzielczości produkcyjnej. Termin zjazdu został ustalony na dzień 9 marca br.

Tematem obrad będą sprawy, jak można by to nazwać — rehabilitacji spółdzielczości produkcyjnej. Omówienie trudnej niewątpliwie sytuacji w tej dziedzinie pozwoli na wysuwanie środków zaradczych. W trakcie trwania zjazdu ma być utworzony Związek Wojewódzki Spółdzielczości Produkcyjnej oraz wybrane jego władze.

Spodziewana jest obecność przedstawicieli centralnych władz partyjnych i spółdzielczych.

(em-par)

Decentralizacja w resorcie kultury i sztuki

WARSZAWA (PAP)

W związku z szeroko dyskutowaną sprawą decentralizacji w resorcie kultury i sztuki, przedstawiciel PAP zwrócił się do wiceministra Kultury i Sztuki T. Zaorskiego z prośbą o poinformowanie, na jakich zasadach opierać będzie nowa struktura tego ministerstwa.

Z informacji wynika m. in., że Centralny Zarząd Teatrów zostanie połączony z Centralnym Zarządem Imprez Estradowych, Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych będzie przekształcony w departament muzyki, przejmie on jednocześnie od Centralnego Zarządu Imprez Estradowych część działalności, która w zakresie muzyki zajmowała się dotychczas estradą. Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków zostanie przekształcony w departament ochrony zabytków i muzeów. Centralny Zarząd Sztuk Plastycznych zmieniony zostanie na departament plastyki. Istnieć będzie natomiast Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego. Zmieni się struktura i zakres prac Centralnego Zarządu Światła i Domów Kultury, który w związku z nową polityką kulturalną, opartą na działalności aktywności społecznej, stowarzyszeń i związków, utracił swój dotychczasowy charakter. Jego rola będzie musiała iść raczej w kierunku stwarzania odpowiednich warunków do rozwoju tych związków i instytucji, popierania miejscowej inicjatywy, szkolenia kadr itp.

Ministerstwo podlegać będą urzędy: Wydawniczy i Kinematografii oraz Generalna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Z uwagi na specyfikę twórczości filmowej, ministerstwo uznało za niezbędne powołanie komitetu do spraw kinematografii, w skład którego wejdą wybitni twórcy i krytycy.

Komitet pełnić będzie funkcje kontrolne nad urzędem kinematografii i wytyczać kierunki rozwoju polskiej twórczości w tej dziedzinie.

Ze sportu

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

CSR — NRD 15:1
SZWECJA — POLSKA 8:3
ZSRR — FINLANDIA 11:1



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 27 II 1957

Nr 49 (4069)

Polski świat techniczny debatuje nad rozwiązaniem węzłowych problemów naszej gospodarki

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj o godz. 9 rano w Warszawie wznowione zostały obrady plenarne III Kongresu Inżynierów i Techników Polskich. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki wypełniło 3 tys. osób — przedstawicieli środowisk inteligencji technicznej z całego kraju. Delegaci przyszedli na obrady z konkretnymi wnioskami, jakie podjęto podczas debat w 12 sekcjach problemowych Kongresu.

Z drugiego dnia obrad

25 bm. delegaci na III Kongres Inżynierów i Techników Polskich obradowali w dalszym ciągu w 12 sekcjach Kongresu. Podstawą dyskusji było ponad 180 referatów, ujmujących zasadnicze problemy techniki i ekonomiki. Wnioski sformułowane w toku dyskusji, w której często występowały różnice poglądów, staną się podstawą obrad plenarnych Kongresu w dniu dzisiejszym.

Nie było przypadkiem, że sekcja „Inżynier i technik w gospodarce narodowej” nosiła numerację „1”. Bo też i zagadnienia na niej poruszane były sprawami pierwszorzędnej wagi.

Sprawa pierwsza — kadry, ich wykorzystanie i przygotowanie. Mówił o tym m. in. wiceminister Szkolnictwa Wyższego — inż. H. Golański. Stanowisko znacznej większości uczestników sesji ujęte zostało przez referenta, prof. mgr. inż. J. Tymowskiego. Fakty wręcz zaskakujące: w Polsce — kraju wielce zafanym pod względem postępu

techniki — posiadamy procentowo więcej inżynierów niż... w USA. Na około 60 zatrudnionych pracowników przemysłu — 1 inżynier. Mimo posiadania dostatecznej ilości inżynierów i techników, polityka minionego okresu, który cechowało duże lekceważenie kwalifikacji fachowych, doprowadziła do tego, że obecnie 60 proc. stanowisk dyrektorów naczelnych w przemyśle, blisko 100 proc. dyrektorów administracyjnych i ok. 70 proc. stanowisk kierowników wydziałów produkcyjnych obsadzone jest przez ludzi nie mających nawet średniego wykształcenia. Gdzie więc ci inżynierowie?

Półowa z nich pracuje w administracji, urzędach, biurach, centralnych zarządach i innych urzędniczych instytucjach. Z drugiej połowy inżynierów zatrudnionych w za-

Już 54 szkoły przysposobienia rolniczego

WARSZAWA (PAP)

Rozpoczynają już działalność szkoły przysposobienia rolniczego. Powstają one przeważnie w oparciu o istniejące szkoły podstawowe i szkoły mechanizacji rolnictwa. Nauczycielami przedmiotów zawodowych są w nich w większości wypadków doświadczeni rolnicy-praktycy, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Będą to w zasadzie szkoły dwuletnie, w których nauka odbywa się w okresie zimowym — od listopada do końca marca (w br. wyjątkowo do czerwca). Czas od kwietnia do października uczniowie powinni wykorzystywać na wykonywanie wyznaczonych im przez szkołę zadań praktycznych w gospodarstwach rolnych.

W różnych gromadach i małych miasteczkach powstały w ciągu ostatnich tygodni 54 takie szkoły, do których uczęszcza ok. 2 tysiące chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat.

ZE ŚWIATA FILMU



Pierre Brasseur i Georges Brassens, główni odtwórcy nowego filmu René Claira „Porte des Lilas”. Na zdjęciu: „Juju” (Pierre Brasseur) i „Artysta” (Georges Brassens) w jednej ze scen filmu.

Fot. — CAF

kładach przemysłowych — tylko 5 proc. pracuje bezpośrednio w produkcji.

Hasło: „Wszyscy inżynierowie bliżej produkcji” wiąże się z drugim zagadnieniem:

(Ciąg dalszy na str. 2)



+ na taśmie dalekopisu+

ZGODNIE

Z ORZECZENIEM

paryskiego Sądu Apelacyjnego z 10 grudnia ub. roku — w poniedziałek nastąpiło ponowne otwarcie Biblioteki Polskiej w Paryżu.

RZĄD MAROKA

domaga się rozpoczęcia rokowań francusko-marokańskich na temat pobytu wojsk francuskich w Maroku oraz spraw związanych z określeniem południowych granic Maroka.

DOWÓDCA NACZELNY

sił zbrojnych NATO w Europie, generał Norstad przy był w poniedziałek z 3-dniową oficjalną wizytą do Belgii. Weźmie on udział w manewrach belgijskich skoczków spadochronowych w pobliżu Namur.

PABLO PICASSO

otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Antibes. Picasso ozdobił freskami muzeum tego miasta.

Na uroczystość przybył sekretarz generalny FPK — Maurice Thorez.

ADENAUER

udał się do Włoch, gdzie zamierza spędzić 3-tygodniowy odpoczynek.

POLICJA ARESZTOWAŁA

w stanie Teksas 223 osoby pod zarzutem udziału w handlu narkotykami. Skonfiskowano znaczne ilości heroiny i marijuany.

NA LINII

Bruksela — Charleroi zdezerżyły się dwa pociągi elektryczne. Dwa przednie wagony zostały doszczętnie zderzonymi. 60 osób jest rannych, w tym 20 poważnie.

LAWINY ŚNIEŻNE

w Alpach Szwajcarskich spowodowały śmierć 6 osób.

We wsł Basse-Nendaz w dolinie Rodanu lawina zmioła dom mieszkalny, garaż i tartak. Trzy osoby są zabite, a dwie ranne.

Cichy poniedziałek w Sejmie — dziś premier przedstawi listę rządu

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

Warszawa, 25 luty.

Cichym poniedziałkiem nazwałbym wczorajszy dzień w Sejmie. W rzeczy samej działo się bardzo niewiele. Zwykła cisza przed burzą? Nie tyle przed burzą, ile przed rozpoczynającą się dzisiaj trzy- czterodniową plenarną debatą.

Komisia mandatowa nie jest ciałem, które rozstrząsa szczególnie interesujące kwestie, toteż zrelacjonuje przebieg wczorajszego jej posiedzenia najwięcej. Zatwierdziła ona i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej, stwierdzające ważność wyborów. Jak wynika z materiałów, omawianych na zebraniu komisji mandatowej, posłów PZPR-owców zasiada w Sejmie 239, ZSL-owców — 117, członków SD — 39, bezpartyjnych — 62. Wyższe wykształcenie posiada 181 posłów, średnie lub niepełne wyższe — 159, podstawowe lub niepełne średnie — 117. W wieku poniżej 25 lat mamy dwóch posłów, blisko dwustu liczy sobie 41 do 50 lat, stu trzynastu od 51 do 60 lat, zaś trzech przekroczyło siedemdziesiątkę. Pełniaczkami mamy obecnie 19.

Jeśli idzie o projekt regulaminu sejmowego, był on wczoraj przed-

miotem dyskusji na posiedzeniu klubu poselskiego PZPR, gdzie między innymi przychylano się do zdania, że należałoby powołać odrębne komisje rolnictwa i leśnictwa.

Również wczoraj delegacja Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przyjęła została przez marszałka Czesława Wycecha, który odniósł się do trosk i postulatów dziennikarzy pracujących na terenie Sejmu z pełnym zrozumieniem i życzliwością.

W porównaniu z wczorajszym cichym poniedziałkiem — dzień dzisiejszy wypełniony będzie po brzegi treścią. Poza posiedzeniem komisji regulaminowej, przewidziane są narady wszystkich klubów partyjnych. Nadto zbierają się posłowie bezpartyjni oraz działacze katolicki, wieczorem zaś ma się odbyć spotkanie posłów-prawników. Mówi się także, że posłowie pomorscy zamierzają zawiązać klub.

Ale, rzecz prosta, zasadniczym punktem programu dnia dzisiejszego będzie wystąpienie premiera Cyrankiewicza, który złoży oświadczenie co do składu i programu nowego rządu.

Jak mówią, Prezes Rady Ministrów ma przemawiać około 90 minut, przy czym dzisiaj nie rozpocznie się dyskusja ani nie odbędzie się głosowanie nad kandydaturami do tek ministerialnych. Debatę nad exposé i proponowanym składem rządu poświęcone będzie posiedzenie śródoowe, a może i część czwartkowego.

Kuluary, jak i cała stolica, trzęsły się od plotek i przypuszczeń co do obsadzenia tych czy innych stanowisk w rządzie. Mówi się, że zmiany mają być niemałe. Ale o tym — za 24 godziny.

P. Z.

Zmiana taryfy pocztowej dla przesyłek zagranicznych

WARSZAWA (PAP)

W związku z ustaleniem specjalnego kursu walut przez ministra finansów — z dniem 1 marca br. Ministerstwo Łączności ma wprowadzić nową taryfę pocztową dla obrotu zagranicznego.

Oplaty pocztowe za przesyłki wysyłane za granicę — listy zwykłe, pocztówki i ekspresy, karty pocztowe, druki i przesyłki lotnicze — mają w zasadzie wzrosnąć 6-krotnie. Zasadę tę przy wysyłaniu paczek stosuje się już od 11 bm.

Podstawą nowej taryfy pocztowej jest ustalony specjalny kurs złotego franka szwajcarskiego (konwencyjnego), który dotychczas wynosił 1,31 złotego polskiego. Obecnie kurs specjalny franka szwajcarskiego ustalony został na 7,84 złotego polskiego.

Ośmioro dzieci ofiarami wybuchu pocisku

WROCŁAW (PAP)

Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Wartowice w pow. Bolesławie, na Dolnym Śląsku. Grupa dzieci z miejscowej szkoły zbierając w pobliskim lesie złom, znalazła pocisk artyleryjski. Zaczęli one przy nim manipulować i wówczas nastąpił silny wybuch. Czworu dzieci poniosło śmierć na miejscu. Czterech innych chłopców odniosło rany — w tym trzech ciężkie. Dwoje rannych dzieci przewieziono do kliniki oocznej we Wrocławiu, a trzecie, którego stan jest ciężki, operowano w szpitalu powiatowym w Bolesławcu.

Złodzieje samochodów pod kluczem

WROCŁAW (PAP)

Komenda Miejska MO we Wrocławiu zlikwidowała szajkę złodziei samochodów. Jak ustalili dotychczasowe śledztwo, łupem bandy padło 11 samochodów i 5 motocykli. Wszystkie one zostały już zwrócone właścicielom.

Większość członków bandy została aresztowana. W więzieniu przebywają: Z. Klimczyk, Fr. Drgas i K. Kilichowski.

Tygodnik Satyryczny

w Poznaniu?

A TAK

— i to już
w najbliższym czasie

ŚFMD

na drodze
odnowy

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy powróciła z Berlina delegacja polska, która uczestniczyła w sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Najważniejszym wydarzeniem sesji było przyjęcie projektu nowego statutu ŚFMD. Projekt określa federację jako zrzeszenie organizacji młodzieżowych o różnych przekonaniach politycznych i światopoglądach. Zrzeszenie to nie ogranicza samodzielności poszczególnych organizacji, lecz respektuje pełną ich autonomię i niezależność. Więzią jest przede wszystkim wspólne dążenie młodzieży do szerzenia idei przyjaźni, demokracji i pokoju.

Według założeń nowego statutu ŚFMD, posiada dwie kategorie członków: rzeczywistych oraz zrzeszonych. Członkiem rzeczywistym jest ta organizacja, która wyraża pełną aprobatę dla programu i statutu ŚFMD. Do członków zrzeszonych zalicza się te organizacje, które przyjmują tylko pewne punkty programu.

Jednym z istotnych punktów nowego statutu — przyjętym na wniosek delegacji polskiej — jest ustanowienie zasady, że organizacje — należące do ŚFMD, mają prawo nałożenia do innych międzynarodowych central młodzieżowych.

Delegacja nasza wystąpiła również z projektem utworzenia przy ŚFMD stałego biura wychowawczych organizacji dziecięcych, pionierskich i skautowych.

Chruszczow do J. Alsopa

Jesteśmy za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Europy

NOWY JORK (PAP)

„New York Herald Tribune” zamieścił artykuł swego współpracownika J. Alsopa, który w dniu 19 bm. przyjęty został w Moskwie przez pierwszego sekretarza KPZR — N. S. Chruszczowa. J. Alsop, znany publicysta amerykański, pisze w tym artykule o przebiegu swej dwugodzinnej rozmowy z Chruszczowem, poświęconej stosunkom międzynarodowym w ogóle, zaś stosunkom radziecko-amerykańskim w szczególności.

Alsop przytacza wypowiedź swego rozmówcy na temat dróg prowadzących do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Autor cytuje następujące sugestie Chruszczowa w tej sprawie:

„Żołnierze radzieccy zostaliby wycofani na terytorium Związku Radzieckiego ze wszystkich krajów w Europie, w których stacjonują obecnie, zgodnie z istniejącymi układami i porozumieniami. Jednocześnie kraje Europy zachodniej wycofałyby swych żołnierzy, stacjonujących na terytoriach innych krajów Europy zachodniej. Również Stany Zjednoczone wycofałyby do USA swych żołnierzy z Europy i Azji. Jednocześnie postępowalaby likwidacja wszystkich baz wojskowych, położonych za granicami danego kraju”

Taka była — pisze Alsop — najbardziej konkretna i najbardziej doniosła propozycja wysunięta przez tego znakomitego męża stanu podczas niesłuchanie interesującego wywiadu, jakiego mi udzielono.

„Najbardziej pomocne — dodał Chruszczow — byłoby kon-

takty na najwyższym szczeblu. Chcę wyrazić się raczej ostrożnie — mówi dalej Chruszczow — aby nie przynieść amerykań-

Debatą bliskowschodnia znowu odroczone

NOWY JORK (PAP)

Zapowiedziana na poniedziałek po południu debata nad sprawami Bliskiego Wschodu w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ została odroczone ponownie bez ustalenia nawet ścisłego terminu jej wznowienia. W kołach zbliżonych do ONZ wskazuje się, iż celem ponownego odroczenia debaty jest umożliwienie szeregu delegatom, a zwłaszcza Ebanowi, przedstawicielowi Izraela, dokonania wymiany poglądów i przeprowadzenia konsultacji. Poniedziałkowe popołudnie było wypełnione licznymi spotkaniami dyplomatów przebywających w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Najbardziej aktywny okazał się Eban, który m. in. po dwukroć spotkał się z Hammarjskoelmem. Poza tym Dules konferował z prezydentem Eisenhowerem. Stały delegat brytyjski przy ONZ spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Kanady L. Pearsonem. Wczoraj rano minister spraw zagranicznych Egiptu odwiedził Hammarjskoelma.

Jak podaje agencja Associated Press, w kołach waszyngtońskich wyraża się pogląd iż sytuacja bliskowschodnia nadal pozostaje w stadium krytycznym. Koła te powołują się przy tym na poniedziałkowe oświadczenie Ebana, który miał powiedzieć, że wraca z Tel Avivu w zasadzie bez żadnego kompromisowego planu.

Kryzys rządowy w Hiszpanii

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska notuje wiadomości o kryzysie rządowym w Hiszpanii. „Journal du Dimanche” pisze, że przyczyną kryzysu należy szukać w zastrzeżeniach się sprzecznościach między falangistami a monarchistami i katolikami, którzy zdecydowanie występują przeciwko jakimkolwiek rozszerzeniu praw politycznych kierownictwa Falangi.

Komitet do spraw turystyki organem państw.-społecznym

W rezultacie centralnych obrad aktywny turystyczny, w Warszawie uchwalony został projekt nowego statutu Komitetu do Spraw Turystyki, który znosi rozdział, jak pisała dotychczas między komitetem a PTT-K.

Komitet zabrał swój dotychczasowy charakter dyspozytorskiego organu urzędniczego. Stanie się on organem państwowo-społecznym, którego zadaniem będzie stwarzanie pomyślnych warunków dla rozwoju turystyki, (PAP)

„Stany Zjednoczone” świata arabskiego?

NOWY JORK (PAP)

Ambasador Syrii w USA Zeineddine oświadczył w wywiadzie zorganizowanym przez telewizję amerykańską, że ostatnia wymiana poglądów między przywódcami państw arabskich może doprowadzić do utworzenia „Stanów Zjednoczonych” świata arabskiego, federacji, w której wszystkie państwa miałyby równe prawa, a prezydent wybierany byłby wspólnie. Zdaniem ambasadora, konferencja w Kairze wskazuje wyraźnie na tego rodzaju tendencję.

skiej opinii publicznej błędnego mniemania, iż Związek Radziecki pali się aż za bardzo do takich kontaktów.

Sądzimy jednak, że byłoby one pożyteczne i rzeczywicie doniosłe, skoro pragniemy, aby stosunki wzajemne uległy normalizacji. Nikt nie może żywić nadziei na przekazanie swych myśli w magiczny sposób. Nikt nie może na odległość przekazać sugestij swych poglądów przywódcom innego kraju.

Cel tego rodzaju spotkań na najwyższym szczeblu — pisze dalej Alsop — został określony przez Chruszczowa w następujący znany już sposób:

„Stworzenie warunków pokojowego współistnienia, uwolnienie ludzkości od brzemienia nieproduktywnych wydatków wojskowych, kryjących zarazem niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej ze wszystkimi jej ogromnymi zniszczeniami oraz nawiązanie wszelkiego rodzaju kontaktów handlowych i kulturalnych.”

W. Brytania za wycofaniem wojsk izraelskich

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski wypowiada się za wycofaniem wojsk izraelskich z okręgu Gazy i z zachodniego brzegu zatoki Akaba — oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin premier rządu Harold Macmillan.

Premier dodał, że okręg Gazy powinien — zdaniem rządu brytyjskiego — być oddany pod kontrolę Narodów Zjednoczonych i obsadzony przez między narodową policję ONZ. Swoboda żeglugi w zatoce Akaba powinna być zagwarantowana przez ONZ i przez mocarstwa morskie.

Wielka Brytania — powiedział premier Macmillan — wyjaśniła swe stanowisko w tej sprawie rządowi amerykańskiemu i rządowi innych krajów sojuszników. Nie tracę nadziei, że będzie znalezione słusne rozwiązanie tego zagadnienia.

Staraliśmy się znaleźć rozwiązanie, które byłoby uważane za słuszne przez Izrael i Egipt — powiedział Macmillan. Rząd brytyjski nie myśli kategoriami „sankcji” przeciwko Izraelowi, chodzi mu o znalezienie rozwiązania tego problemu.

Premier stwierdził, że obie strony powinny dać dowód do brej woli, i podkreślił, że naj-

Bojownicy algerscy muszą być traktowani humanitarnie

PARYŻ (PAP)

Algerski Front Wyzwolenia Narodowego skierował do wszystkich deputowanych francuskich apel, w którym żąda wstrzymania egzekucji na algerskich bojownikach o wolność. Tylko w tym wypadku Front Algerski poprze swą propozycję podjęcia rokowań z przedstawicielami rządu francuskiego, aby osiągnąć sprawiedliwe, pokojowe i demokratyczne uregulowanie problemu algerskiego.

W apelu przekazanym w poniedziałek do opublikowania Algerski Front Wyzwolenia Narodowego podkreśla, że algerska armia wyzwolenicza rości sobie prawa do tego, by jej członkowie byli traktowani zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej. Armia ta liczy kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, jest zorganizowana jak każda regularna armia i jej członkowie muszą odpowiednio odznaki. Muszą oni więc być traktowani jak jeńcy wojenni.

Dwanaście sekcji omawia zagadnienia gospodarki narodowej

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Ze słów, jakie wypowiedział Władysław Gomułka w niedzielę w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, w pierwszym dniu obrad III Kongresu Inżynierów i Techników Polskich najbardziej może zastanowić mnie takie określenie: „Jesteście (inżynierowie, technicy) pierwszymi współtwórcami ogólnej kultury narodu”. Ponieważ w sprawach bardzo praktycznych, zahaczających o ekonomię i technikę byliśmy dotychczas, a często jesteśmy jeszcze i dziś naładowani niepoprawnymi humanistami — przypomnienie to jest bardzo na czasie. Określa ono bowiem miejsce współczesnej techniki w naszej gospodarce.

Pierwszy dzień obrad: referat, przemówienie i sekretarza KC, obrady w sekcjach. Pierwsze wyniki dyskusji, zebrane w dokumentach komisji wnioskowej. A najpierw — nastroj oczekiwania — przyjdzie, czy nie?

Punktualnie o dziesiątej zrywa się burza oklasków. Władysław Gomułka wchodzi przez łóż i siada na widowni. Towarzyszą mu: Jędrzejowski, Jaroszewicz, Spychalski, Loga-Sowiński i Albrecht. Nieco z boku, w pierwszym rzędzie widać sumiaste wąsy: w obradach bierze udział także prezes Polskiej Akademii Nauk, Tadeusz

Kotarbiński. Znowu gorące brawa — tym razem na cześć obecnych na sali delegatów zagranicznych. Przybyła 4-osobowa delegacja radziecka, 6-osobowa węgierska, 4-osobowa jugosłowiańska, oraz po 2 osoby z Czechosłowacji i Bułgarii. Przewodniczącą delegacji radzieckiej, pozdrawiającą Kongres, wręcza przewodzącemu obrady prof. Wierzbickiemu propozycję i pamiątkowy adres w pięknej, czerwonoj oprawie księdze.

W łóż prasowej ruci: Co chwilę obsługa Kongresu dokłada jakieś nowe materiały. Przyjemne zdziwienie — wśród innych, każdy dostaje również 4-stronicową, styczniową wkładkę „Głosu Wiekopolskiego” z materiałami przedkongresowej narady poznańskiego środowiska technicznego, oraz podobną wkładkę „Gazety Poznańskiej” z bieżącego miesiąca. Nowa Huta wydała specjalną „Bliższość” z postulatami inżynierów i techników tego miasta i ona krąży wśród uczestników Kongresu.

Referat prof. Tymowskiego był raczej krótki — zawierał jedynie najogólniejsze myśli i postulaty reprezentantów polskiej techniki. Wybrałem niektóre, krótkie fragmenty:

„Zwracam uwagę, że sytuację w Polsce rozwiązać może tylko przyspieszenie wprowadzenia nowoczesnej, o naukę opartej, wysokiej techniki. Tylko ona jest ekonomicznie uzasadniona...”

„Demagamy się stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi postępu technicznego, a w szczególności takiej polityki, plac i bodźców materialnych, aby czynnik ten przestął działać hamująco na rozwój postępu technicznego. Za konieczne uważamy jak najszybsze rozważenie opracowanego przez NOT projektu uchwały rządu w sprawie zapewnienia właściwej obsady stanowisk w gospodarce narodowej. Wiąże się z tym ściśle konieczność jak najszybszego opracowania, uchwalenia, a następnie skrupulatnego przestrzegania ustawy o ochronie tytułu inżyniera i technika...”

„Polski świat techniczny domaga się spieszniejszego uzupełnienia Rady Ekonomicznej, przez powołanie do jej składu wybitnych przedstawicieli techniki...”

„Należy cały możliwy wysiłek skierować na poprawę jakości produkcji, we właściwy sposób zorganizować i ustawić kontrolę jakościową i bezbłędnie zaliczać brakrobność — jako największą klęskę społeczną, wywierającą destrukcyjny wpływ na moralny i etyczny poziom kadry robotniczej i inżynierino-technicznej...”

Po południu pierwszego dnia Kongresu w różnych punktach Warszawy obradowały poszczególne sekcje. Jest ich dwanaście. Pierwsze cztery zajęły się problematyką społecznej pozycji inżyniera i technika. Tematyka jednej z nich obejmuje po raz pierwszy w Polsce — zagadnienia z zakresu socjologii pracy. Osiem pozostałych sekcji poświęca swą uwagę najważniejszemu zagadnieniu gospodarki narodowej: przemysłu, rolnictwa, komunikacji, gospodarki surowcowej i in.

K. RZEMIENIECKI



JEDNOSTKI WOJSKA POLSKIEGO przekazały ostatnio rolnictwu Opolszczyzny ponad 5 tys. ha ziemi ornej, łąk i lasów wraz z różnymi zabudowaniami. Na przejętych gruntach zorganizowanych w stanie w tym roku kilka PGR-ów.

DO PARYŻA wyjechała delegacja lekarzy polskich, kierowników studenckich ośrodków zdrowia. Członkowie delegacji wezmą udział w kongresie poświęconym zdrowotności młodzieży akademickiej.

W KOPALNI „PSTROWSKI” znajduje się wielka centralna płuczka do oczyszczania węgla koksującego. W dochodzącym do 42 m wysokości budynku płuczki zmontowano już wiele urządzeń i aparatów importowanych z Francji.

Wyjazd delegacji rządu PRL do Accry

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Złotej Wybrzeża udała się do Accry, stolicy Złotej Wybrzeża, delegacja rządu PRL na uroczystości ogłoszenia niepodległości tego państwa, które z dniem 6 marca przyjmie nazwę Ghana.

W Warszawie obradują przedstawiciele polskiej myśli technicznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szkoleniem kadr. Tu przede wszystkim wyłano przyszłościowe „wiadro zimnej wody” na głowy wszystkich zwolenników „produkcji” inżynierów i techników za wszelką cenę i pogoni za pokaznymi okrągłymi liczbami ludzi o puszczających uczelnie i szkoły techniczne. Sprecyzowane postulaty większości zebranych na 1 sekcji brzmią: roczny dopływ do przemysłu inżynierów i techników jest obecnie nadmierny, nie odpowiada ani potrzebom przemysłu w okresie najbliższych 10-lecia, ani faktycznym możliwościom uczelni. Należy znacznie zmniejszyć liczbę przyjmowanych kandydatów na politechniki. Zrewidować celowość istnienia 10 technicznych uczelni akademickich i 11 Wiedzyorowych Szkół Inżynierskich.

Ten postulat prof. Tymowskiego spotkał się z gorącym sprzeciwem niektórych osób, między innymi przedstawiciela Ministerstwa Oświaty — Torbusa.

Kiszi nowym premierem Japonii

TOKIO (PAP)

60-letni Nobusuke Kiszi wybrany został przez parlament japoński nowym premierem Japonii. Jest to 8 z kolei premiera japońskiego od czasu zakończenia II wojny światowej.

Kiszi był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Iszibashi, który ze względów zdrowotnych ustąpił w ubiegłym tygodniu.

Nowy statut Kamerunu

PARYŻ (PAP)

Po tygodniowej debacie Zgromadzenie Ustawodawcze Kamerunu uchwaliło nowy statut tego kraju. Podstawą dyskusji był projekt opracowany przez rząd francuski. Obecnie projekt uzupełniony szeregiem poprawek wniesionych przez Zgromadzenie kameruńskie musi zostać zatwierdzony przez rząd i parlament Francji.

Kamerun będący „terytorium pod zarządem powierniczym ONZ” znajduje się pod administracją francuską, stanie się na podstawie statutu „państwem pod zarządem powierniczym”.



W ALGERZE i okolicach dokonano w niedzielę licznych aresztowań, których ofiarą padło 400 „podleżanych”.

PRZED SADEM w Kairze wznowiono wstępne przesłuchanie czterech Anglików i 12 Egipcjan, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz W. Brytanii. Czterech innych Anglików, którym udało się uniknąć aresztowania i zbiec z Egiptu, sądzonych jest zaocznie.

W PONIEDZIAŁEK w drugim dniu indyjskich wyborów powszechnych głosowali mieszkańcy stanów Andhra, Assam, Bihar, Bombaj, Madhia Pradesh, Mysore, Orissa, Radżastan i Uttar Pradesh. Z doniesień agencji wynika, że wybory przebiegały tam spokojnie.

CO SIĘ KRĘCI WE WROCŁAWIU?

Z hal zdjęciowych wrocławskiej wytwórni, sprzętu i fachowego personelu Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu korzystać będzie w r. b. około 10 ekip realizatorskich.

W tych dniach zakończono zdjęcia atelierowe i przystąpiono do udźwiękowienia reżyserowanego przez Jerzego Zarzyckiego filmu pt. „Zagubione uczucia”. Film ten zrealizowany wg scenariusza Han-ny Mortkowicz Olezakowej, jest opowieścią o dramatycznych losach kobiety, porzuconej przez męża. W końcowym stadium zdjęciowym znajduje się również film pt.: „Spotkania”, (reżyser Stanisław Lenartowicz i operator Mieczysław Jahoda) według noweli Kornela Makuszyńskiego „Zuchwała panienska”, Jarosława Iwaszkiewicza — „Stracona noc” i Stanisława Dygata — „Lotnisko”.

W najbliższych dniach w atelier wrocławskiej wytwórni rozpocznie się zdjęcie do filmu „Ośmiu dzień tygodnia”, według opowiadania Hłaski. Jego realizatorzy, to Aleksander Ford i operator Jerzy Lipman.

Również w br. we Wrocławiu realizowany będzie barwny film panoramiczny pt.: „Opowieść bez słów” oraz „Petla”, „Hubalczycy” i „Kowboje z Zielonej Doliny”.

DZIECI W ROLI RECENZENTÓW

W Warszawie rozpoczął się II Międzynarodowy Konkurs Filmów Rozrywkowych dla dzieci. W czasie jego trwania wyświetlonych będzie ok. 60 filmów z ogólnej liczby 130 nadesłanych z przeszło 26 krajów. Jury konkursu stanowi widownia dziecięca. Dzieci same wybiorą filmy, które najbardziej będą im się podobać, same też za decydują o przyznaniu nagród.

„TEATR I FILM”

Prawdopodobnie od kwietnia br. dwutygodnik „Teatr” przeobrazi się w tygodniowe pismo pt.: „Teatr i Film”. Tygodnik ten będzie omawiał więc problematykę teatru i filmu, a także radia i telewizji.

CIEKAWA KSIĄŻKA

Ukazała się w polskim tłumaczeniu ciekawa rozprawa Karela Rejsa pt.: „Montaż filmowy”. Książka została opracowana pod kierownictwem komitetu Brytyjskiej Akademii Filmowej. Cena 17 zł.

„MIASTO NA WZGÓRZACH”

Na ekrany naszych kin (na razie — nie w Poznaniu) wszedł nowy film oświatowy pt.: „Miasto na wzgórzach”, zrealizowany przez reż. Tadeusza Jaworskiego. Jest to poetycki reportaż o Sandomierzu, jednym z najstarszych i najbardziej malowniczo położonych naszych miasteczek. Zdjęciom towarzyszy poetycki tekst, którego autorem jest entuzjasta Sandomierza Jarosław Iwaszkiewicz.



Maskarony zdobiące attykę Sukiennicę krakowskich — dzieło znakomitego architekta włoskiego Jana Marii Padovano.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Kwiaty z Chruściny
piękne mimo mrozu

OPOLE (PAP)

Dziś w nocy, pomimo śniegu z jednym z największych w kraju zakładów ogrodniczych w Chruścinie Nyskiej, jak codziennie, odeszły w różnych kierunkach tysiące żywych róż, bzuw i różnobarwnych goździków. Pięćdziesiąt już w tym roku partię kwiatów odesłano o świcie do stolicy. Łącznie w ciągu br. Państwowe Zakłady Ogrodnicze w Chruścinie Nyskiej, które być może słusznie zyskały sobie przydomek fabryki kwiatów, dostarczyły już na krajowy rynek przeszło 100 tys. goździków, 20 tys. róż oraz tysiące bzuw.

Kiedy teatr kaliski przed paru miesiącami wystawił do swego repertuaru znaną sztukę znanego polskiego autora, przedstawiciel miejscowych czynników kulturalnych nie był zachwycony tym wyborem.

— To chcecie grać? A kto to zna? I dlaczego niemiecki autor?

Chodziło o sztukę Tadeusza Rittnera „W małym domku”. Anegdota, którą na pewno wykorzysta przyszła historia, gdy będzie badał „problem decentralizacji życia kulturalnego w latach 1956/57”.

Na własnym podwórku

Z komenderowaniem zza stołecznego biurka walczyliśmy od wielu lat. Nastaje etap samodzielności, gospodarowania na własnym podwórku. Czy gospodarz daje sobie radę? Jak czuje się — „inwentarz”?

W Poznaniu decentralizacja zbiegła się z innym ważnym faktem: nadaniem miastu praw województwa. Oznacza to zwiększenie uprawnień ale i — obowiązków. Wydział Kultury Prez. MRN stanął nagle wobec zadań, które dotychczas dźwigały na swych barkach władze wojewódzkie, a nawet ministerstwo. Przykładowo biorąc „zarządzanie” teatrami nie jest chyba tak łatwe, jak świetlicowe instrukcje. Nic więc dziwnego, że opory przejawiają zarówno opiekunowie jak i podopieczni. Jedynie Operetka pracuje już „pod auspicjami” Wydziału Kultury. Inne teatry bronią się rękami i nogami przed decentralizacją. Instytut samorządowczy każe tym instytucjom trzymać się dotychczasowych opiekunów centralnych w obawie, że miejscowi okażą się jeszcze bardziej uciążliwi.

Bo istotnie, o ile możemy sobie wyobrazić protektorat Wydziału nad szkolnictwem artystycznym (średnim) lub „Estradą”, o tyle „zarządzanie” teatrami dramatycznymi przy obecnym składzie personalnym Wydziału wydaje się dość problematyczne. Chyba że wejdą do niego nowi ludzie o dużym przygotowaniu fachowym, mający pełne rozeznanie tych spraw.

Duży problem „małej kultury”

Równie poważna sytuacja wytworzyła się w dziedzinie tzw. „małej kultury”: świetlic i zespołów amatorskich. Weźmy dla przykładu świetlice pracujące, dotychczas w „płonie związkowym”. Mówimy „dotychczas”, bo po rozwiązaniu Woj. Rady Związków Zawodowych i pracującego w nim „zespołu kult.-oświatowego” — placówki te formalnie przeszły pod opiekę miasta, faktycznie zaś stoją w obliczu śmierci naturalnej. Zabrakło protektora, dość zasobnego w gotówkę, która szła na stroje, książki, instruk-

Jednak: „Mahomet — do góry”

W numerze 42 naszego pisma wyrażiliśmy zdziwienie, że Ministerstwo Budownictwa — chcąc przeegzaminować 170 inżynierów-architektów z Poznania z przepisów administracyjnych w zakresie budownictwa, zaważało ich wszystkich do Warszawy, nie licząc się ani z kosztami podróży, ani z niewygodami noclegowymi w stolicy.

Ponieważ złożenie takich egzaminów jest konieczne, aby inżynierowie-architekci mogli uzyskać prawa prowadzenia budowli, rzeczą najprostszą i najtańszą był przyjazd do naszego miasta specjalnej komisji z Warszawy. Opór poznańskich inżynierów przeciwko nieprzemysłanej decyzji Ministerstwa Budownictwa — co znalazło wyraz w naszym artykule, uwzględniła Warszawa i, jak się dowiadujemy, komisja ministerialna w niedługim czasie przybędzie do naszego miasta. — Egzaminy, zapowiedziane na 27 bm., zostały odwołane i odbędą się w terminie późniejszym. (fh)

torów, Nowy opiekun nie może dać pieniędzy bo ich nie ma, ani fachowej pomocy, z braku ludzi. Do Wydziału Kultury wpłynął szereg wniosków z zakładów pracy w sprawie likwidacji świetlic. Siusznosc tych wniosków winna być zbadana drogą specjalnych lustracji, które, o ile wiemy, już się przeprowadza. Ale na to trzeba czasu. Z drugiej strony o lokale poświetlicowe ubiegają się powstające tu i tam kluby różnego autoramentu. Trzeba by i tutaj stosować politykę rozważli i nie dać się zasugerować szumnymi nazwami, za którymi kryje się niewiele nowej treści. Nakazem dnia staje się likwidacja świetlic martwych oraz zamiana dobrze pracujących branżowych świetlic na ośrodki dostępne dla ogółu mieszkańców.

Pewne objawy „próżni”, (wierzymy, że chwilowe) dają się zauważyć w zakresie czytelnictwa. Księgozbiory ogniw związkowych mają być przejęte przez sieć bibliotek publicznych. Zanim to nastąpi, upłynie sporo czasu. Szkoda, że duże masy czytelników zostały oderwane od tej ciekawej i dającej duże efekty formy pracy oświatowej. Brak funduszy zmusza do kompresji etatów, wielu zamiłowanych w bibliotekarstwie ludzi przeszło więc do innej pracy.

Wspólnie szukajmy rady

Nie mamy gotowej recepty na uzdrowienie wytworzonej sytuacji. Ale nikomu nie jest chyba obojętna sprawa uporządkowania spraw kultury w naszym mieście. Wydaje nam się, że wysunięcie paru postulatów natury organizacyjnej jest naszym wspólnym obowiązkiem.

● Jak już wspomnieliśmy, Wydział Kultury przejął obowiązki niektórych instytucji, nie przejmując wydatkowanych na cele kulturalne funduszy. Trzeba z całą stanowczością domagać się od władz ministerialnych ostatecznego uregulowania kwestii budżetowej.

● Wobec nowych zadań, przed którymi stoją władze miejskie, dotychczasowe kompetencje aparatu Prezydium wydają się niedostateczne. Nieodzowna wprost staje się pomoc wybitnych fachowców z odnośnych dziedzin życia kulturalnego (teatr, muzyka, rękawica, szkolnictwo), którzy by swą wiedzą zawodową wspierali decyzje pracowników Wydziału. Słusznie na jednej z sesji MRN przewodniczący Frąckowiak zwrócił uwagę na konieczność oparcia pracy Prezydium na szerokiej inicjatywie społecznej i pomocy aktywnych jednostek. Wyszukany od niedawna projekt powołania Rady Naukowo-Kulturalnej, złożonej z fachowców, należałoby jak najprędzej zrealizować.

● Za mało jest w Poznaniu obiektów na potrzeby życia kulturalnego. Jeżeli w tej chwili nie możemy sobie pozwolić na budowę nowych teatrów i kin, trzeba uczynić wszystko, by wyczerpać lokalne możliwości gospodarowania tym, co mamy na miejscu. Wiele sal po umarłych świetlicach można adaptować na cele kinowe, czy nawet teatralne. Nie pomogą, że zbyt pochopnie rozbrano budynek Komedi Muzycznej przy ul. Dąbrowskiego, który — jak się okazało przy rozbiórce — mógł jeszcze długo służyć swoim celom. Chodzi o to, by decyzji nie przemysłanych było obecnie i w przyszłości jak najmniej. Nie stać nas na to.

● Dla uchronienia ruchu amatorskiego od stagnacji i rozpadu sięgnąć trzeba do nowych bardziej życiowych form opieki i pomocy. Gdyby na wzór niedawno utworzonego Wielkopolskiego Tow. Miłośników Sceny powstały i inne ośrodki zainteresowań artystycznych, które warto ratować, uchroniono by od powolnej zagłady, jak również — co jest jeszcze bardziej niebezpieczne — od niesłusznego ciągłotek w stronę złe pojętego zawodowstwa.

● Kluby inteligencji, kluby dyskusyjne, mogłyby brać na swój warsztat wiele spraw z dziedziny życia kulturalnego Poznania. Wyniki dyskusji,

przekazane w formie postulatów władzom miejskim, na pewno okazałyby się materialem ciekawym i cennym. Podobne ambicje winny przeświecać niektórym katedrom naszego Uniwersytetu.

Po instrukcjach

● I wreszcie ostatnia propozycja: Wydział Kultury musi zwiększyć swą samodzielność. Kiedy w grę wchodzi szybkość i stanowczość decyzji, kiedy konieczne staje się prowadzenie jakiejś określonej polityki kulturalnej miasta, mało celowe okazują się metody oczekiwania „na instrukcje i sugestie”. (Zapoznanie się z doświadczeniami innych wydziałów miast, np. Łodzi, mogłoby pracownikom Wydziału pomóc w znalezieniu własnych form pracy na lokalnym podwórku). Próżnię wytworzoną przez brak ministerialnego opiekuna wypełnić może jedynie samodzielność, wzrost fachowości i własna inicjatywa. Jesteśmy przekonani, że tych zalet nie zabraknie ludziom, którym społeczeństwo Poznania powierzyło sprawę kultury.

Julian MIKOŁAJCZAK

Z obrad III kongresu NOT

Inżynierowie — o rolnictwie

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Pracownicy upływają dni uczestnikom III Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Bogaty materiał przedyskutowany został w kierowanej przez prof. mgr. inż. Nowackiego sekcji rolnictwa i produktów spożywczych. Spośród wielu poruszonych w toku dyskusji problemów zanotowałem m. in. ciekawy postulat pod adresem teoretyków, dotyczący opracowania tak zwanego „kompleksu jednorodzinnego, indywidualnego gospodarstwa rolnego”. Tego rodzaju wyzercupujących opracowań nie mamy, a przecież ten typ gospodarstwa jeszcze dość długo odgrywać będzie zasadniczą rolę w produkcji, przy czym z punktu widzenia społecznego i ekono-

micznego nie pozostaje ono w zasadniczej sprzeczności z interesami robotnika.

Zwrócono ponadto uwagę na konieczność przeprowadzenia ścisłej rejonizacji upraw, dokonania zmian w strukturze zasiewów, podniesienie plonów użytków zielonych, zaopatrzenia rolnictwa w wartościowy (niekoniecznie z importu!) materiał siewny. Stwierdzono np. że w wielu PGR-ach istnieje zbyt słusna tendencja rozwiązywania problemu zbożowego przez mechaniczne zwiększanie powierzchni uprawy zbóż, co powoduje pogarszanie struktury zasiewów i prowadzi do obniżki plonów. W tym zakresie dążyć trzeba do rozszerzania upraw strączkowych, okopowych i roślin przemysłowych.

Zdrowo krytykowano prace personelu inżynieryjno-technicznego w rolnictwie, wychodząc z założenia, że dotychczasowy system pracy tego personelu w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach nie daje zadowalających rezultatów. Sprawa poradnictwa i fachowego instruktażu w gospodarstwach indywidualnych jest w ogóle zaniedbana (komentarz: województwo poznańskie nie jest tutaj wyjątkiem).

W zakresie hodowli domagał się m. in. rozbudowy sieci zakładów utylizacyjnych, co najmniej 10-krotnej rozbudowy wytwórni mączek rybnych i produkcji mączek zwierzęcych oraz drożdży pastewnych, jak również wydawnictwa zwiększenia produkcji nasion upraw pastewnych. Poruszano także ekonomiczną stronę problematyki — rolno-hodowlanej, wskazując np., że zarówno przed wojną jak i dziś hodowla bydła w Polsce ma gorzej niż w wielu innych krajach warunki rozwoju, gdyż stosunek cen żywca i mleka do cen pasz był i jest niezbyt korzystny, co powoduje małą

opłacalność towarowej produkcji mięsa i mleka.

A oto w telegraficznym skrócie niektóre inne postulaty wysunięte na obradach sekcji rolnej:

— *położyć kres zaniedbywanu dochodowych upraw, np. wysokogatunkowych jarzyn (cebula, czosnek, szparagi).*

— *zmniejszyć tempo zakładania dużych sadów, a powiększyć zaopatrzenie w drzewka owocowe małych sadów przy drobnych gospodarstwach chłopskich,*

— *nastawić przemysł maszyn rolniczych na następujące wskaźniki potrzeb: 16 tys. ciągników uniwersalnych o mocy ok. 25 KM w skali rocznej i ok. 14 tys. ciągników o mocy ok. 15 KM.*

Poza tym — jak najwięcej podstawowych narzędzi i maszyn: łopat, widel, grabi, kos, sieczkarni, kosiarek, kieratów, wialni, plugów, bron itp. jeśli chodzi o traktory o mocy powyżej 50 KM — specjalistyczne obliczając, że rolnictwo nasze jest nasycone tymi maszynami na okres najbliższych 10 lat;

— *zwrócić uwagę na właściwe dostosowanie narzędzi i maszyn do zaprzęgu konnego oraz na dobór kompletu maszyn do poszczególnych typów ciągników;*

— *pilną koniecznością jest opracowanie aktualnej i dokładnej mapy gospodarczej kraju w odpowiedniej skali, jak również zakończenie klasyfikacji gruntów i prowadzenie bieżącej ich ewidencji.*

Szczegółowe wnioski, wysunięte przez sekcję na podstawie materiałów zebranych przed kongresem oraz w toku poniedziałkowej dyskusji przekazane zostały specjalnej komisji wniosków.

K. RZEMIENIECKI

„Piraci” wyruszają na jeziora mazurskie

WARSZAWA (PAP)

Ile to ciekawych wspomnień i przygód przyniesie nam spływ szlakiem jezior mazurskich? Czy łódzie wykonane przez nas samych zdadzą praktyczny egzamin? Oto pytania, które nurtują już od dłuższego czasu uczestników zajęć pracowni szkutniczej w Pałacu Młodzieży w Warszawie. Te niepokojące pytania dodają młodym entuzjastom żeglarskiego coraz większego zapалу do pracy.

Na korytarzach pałacu, które służą młodym konstruktorom za stocznice, widać gorączkową pracę. Z dnia na dzień coraz wyraźniej zarysowują się kontury pięciu łodzi żeglarskich międzynarodowej klasy „Pirat”, a wyprawa własną flotyllą coraz bardziej jest bliska.

Dwutygodniowa wólcza po jeziorach mazurskich w czasie zbliżających się wakacji wynagrodzi zapewne wielokrotny trud młodym „Piratami”.



STRAJK KOLEJARZY W BUENOS AIRES
Pracownicy argentyńskich kolei żądają podwyżki płac. Na zdjęciu: patrol wojskowy na dworcu. Żaden pociąg nie odcodzi w głąb kraju...

Fot. (2) — CAF

Czy utrzymać karę śmierci w kodeksie karnym PRL?

Ogłoszony w ubiegłym roku „Projekt Kodeksu Karnego PRL” spotkał się z surową krytyką.

Do wielu słusznych zarzutów, atakujących poszczególne artykuły projektu, dołączyli się jednak — moim zdaniem — i niesłuszne. Mam na myśli merytoryczną krytykę art. 23 p. 1. tj. krytykę postanowienia o utrzymaniu kary śmierci w przyszłym kodeksie karnym.

Przypominam brzmienie powyższego artykułu: „Kara wyjątkowa przewidziana na czas przejściowy za najcięższe przestępstwa jest kara śmierci”.

Krytyka uderzyła zarówno w merytoryczną, jak i formalną stronę tego przepisu:

1. Kara śmierci jest anachronizmem w kierujących się zasadami humanitaryzmu społeczeństwach XX wieku; w nowym kodeksie winna być zniesiona.

Do rzeczników tego poglądu należą najcięższe autorytety nauki prawa, m. in. prof. W. Wolter i St. Ehrlich.

2. Ustawy, jeśli mają być przejrzyste, winny unikać zbędnych, dekoracyjnych sformułowań, dlatego zastrzeżenie o utrzymaniu kary śmierci jako wyjątkowej kary „na czas przejściowy” jest zbędne, a w konkretnych przypadkach mogłoby nawet budzić wątpliwości interpretacyjne.

Drugiemu zarzutowi trudno odmówić słuszności. Nie jest rzeczą ustawy stwarzanie optymistycznej wizji przyszłości, w której kara śmierci znana będzie już tylko z opowiadań.

Problem wygląda tak: Czy u nas, w Polsce, sytuacja dojrzała do tego, by karę śmierci wykreślić z rejestru kar, przewidzianych za najcięższe przestępstwa?

Spójrzmy prawdzie w oczy: liczba przestępstw popełnianych w kraju jest bardzo wysoka. Lansowana teoria o braku podstaw dla przestępczości w kraju budującym socjalizm okazała się zwykłą, naiwną teorią.

Czy w takiej sytuacji, nacechowanej niepokojąco wysokim stanem przestępczości w Polsce (odpowiednie liczby prasa niejednokrotnie podawała), wolno obniżać górną granicę przewidzianych sankcji karnych drogą zniesienia kary śmierci? Czy w naszej sytuacji wolno pozbawiać społeczeństwo tego środka obrony, tego czynnika odstraszającego niedosłownie przestępcę od popełnienia najcięższej zbrodni? Choćby nawet to odstraszanie miało miejsce w kilku, czy kilkunastu tylko wypadkach? Uważam, że — nie wolno!

Oczywistym następstwem zniesienia kary śmierci było by zachwianie poczuciem bezpieczeństwa wśród obywateli. Dodajmy: poczuciem własnego, osobistego bezpieczeństwa.

niezbędnemu każdemu w jego życiu, pracy, nauce.

Zwolennicy przeciwej tezy, zwolennicy obniżenia górnej granicy sankcji karnych w nowym kodeksie, wysuwają — na poparcie swego stanowiska — różne, poważne argumenty. Niesposób tu je wszystkie omówić. Ich słuszną tendencją generalną jest humanitaryzm, wada — nieliczenie się z naszymi, konkretnymi, zbyt często naruszającymi warunkami współżycia społecznego.

Weźmy dla przykładu następujące dwa, najczęściej wysuwane:

1. W społeczeństwach cywilizowanych kara nie może być zemstą. Zadaniem każdej kary jest wychowanie przestępcy, zawrócenie wykołonej jednostki z błędnej drogi i przywrócenie jej społeczności. Kara śmierci tego warunku nie spełnia.

2. Na całym świecie zdarzają się omyłki sędziowskie. W roku śmierci, opartego na błędnych dowodach, naprawić nie można. Ustawodawca, utrzymując karę śmierci, wyraża tym samym zgodę na skazanie pewnej liczby osób niewinnych względnie niezaskazujących na tak wysoki wymiar kary.

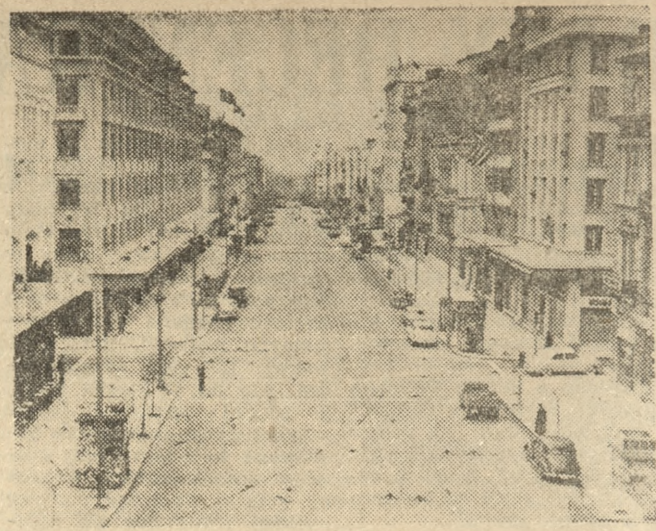
W sprawie argumentu pierwszego: To, co winno być, zazwyczaj nie pokrywa się z tym, co jest. Odbicie kary w naszych więzieniach nie gwarantowało dotychczas wychowania przestępcy (inaczej skąd byśmy mieli tylu recydywistów?). Kiedy będzie gwarantować? To jest kwestia dalekiej przyszłości.

W sprawie argumentu drugiego: Czy zdarzające się, tragiczne omyłki sędziowskie są rzeczywistie nie do uniknięcia? Przy dzisiejszej technice prowadzenia śledztwa i gromadzenia dowodów wyrok można oprzeć — moim zdaniem — na niezbitych dowodach. W razie jakiegokolwiek wątpliwości, czy niejasności, sąd nie wyda wyroku śmierci. Zresztą sędzia obraca się w pewnych granicach sankcji karnych, ustalonych przez ustawę i skazanie zbrodniarza na karę śmierci jest jedną z możliwych decyzji sądu, a nie narzuconą mu obligatoryjnie przez odpowiedni przepis kodeksu.

Nie istnieją jeszcze warunki do wykreślenia z naszego kodeksu karnego kary śmierci. Należy jedynie ograniczyć liczbę przestępstw, zagrożonych karą śmierci, do naprawdę najcięższych i — przede wszystkim — wyłączyć z nich przestępstwa polityczne, podlegające zmiennym ocenom, zależnym od określonych warunków społeczno-politycznych.

Zupełne zniesienie najostrejszej sankcji, nawet za szczególnie ciężkie przestępstwa tzw. kryminalne, byłoby niczym nie usprawiedliwionym prezentem ze strony części poszkodowanego społeczeństwa na rzecz różnego rodzaju morderców, bandytów i zwyrodniałców. Wydaje się w każdym razie, że przed powzięciem ostatecznej decyzji autorzy projektu nowego kodeksu karnego winni bacznie przysłuchać się głosowi opinii publicznej, zainteresowanej w umacnianiu bezpieczeństwa, ładu i porządku w całym kraju.

Mgr Andrzej KWILECKI



GODZINNY STRAJK ANTYBRYTYJSKI W GRECJI

14. lutego w południe zamarło życie w miastach i wsiach greckich na znak solidarności z walczącą ludnością Cypru. Opustoszały ulice, zamknięto sklepy, przerwano pracę w fabrykach i biurach, wykłady i lekcje w szkołach i na uczelniach. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowane były flagami greckimi.

Fachowe komisje podatkowe zamiast tzw. obywatelskich

Dokonano ostatnio dalszych ważnych zmian w prawie podatkowym. Jeżeli chodzi o ustawę o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym z dnia 19. XI. 1956 r. (Dz. Ust. Nr 55, poz. 252), to najważniejszą zmianą zawartą w tej ustawie jest zniesienie dotychczasowych Obywatelskich Komisji Podatkowych, działających przy organach finansowych i powołanie przy tych organach na ich miejsce nowych fachowych komisji podatkowych, złożonych z płatników podatku obrotowego i dochodowego oraz działaczy gospodarczych, zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, znających problematykę rzemiosła, handlu i usług, reprezentujących przemysł terenowy, spółdzielnie itp.

Dotychczasowe Obywatelskie Komisje Podatkowe nie były związane przepisami dekrety o postępowaniu podatkowym i nie miały również obowiązku uzasadnienia swych postanowień.

Nowe komisje podatkowe będą orzekały o wysokości podstaw opodatkowania przy wymiarze podatków obrotowego i dochodowego dla praw wszystkich podatników oraz będą opiniowały środki prawne. W sprawach ryczałtów podatkowych komisje podatkowe również będą orzekały lub opiniowały stosownie do przepisów o tych ryczałtach.

Wszystkie sprawy, komisje będą rozpatrywały przy udziale kierownika organu finansowego i przedstawiciela właściwej organizacji samorządu gospodarczego lub zawodowego.

Przed wydaniem orzeczenia odmiennie od wniosku podatnika, komisja podatkowa będzie obowiązana zaważać podatnika celem złożenia

nia wyjaśnień ustnych lub pisemnych.

W uzasadnionych przypadkach kierownik organu finansowego będzie miał prawo sprzeciwu przeciwko orzeczeniom komisji podatkowej; sprzeciw będzie rozpatrywała komisja odwoławcza przy udziale podatnika.

Ogólnie biorąc ustawa ta jest poważnym krokiem w kierunku pogłębienia demokracji, zagwarantowania praworządności i podniesienia roli samorządu gospodarczego w sprawach podatkowych.

Dobór członków tych komisji podatkowych i ich kwalifikacje fachowe niewątpliwie przyczynią się do spełnienia nałożonych zadań, do ustalania zobowiązań podatkowych każdorazowo zgodnie z rzeczywistymi obrotami i dochodami podatników.

W ten sposób przestrzeganie praworządności będzie za pewnione. (s)

Rzecz nie do wiary

Pod tym tytułem ukazał się felieton w „Prawie i Życiu”, którego fragmenty zamieszczamy, ponieważ dotyczy osoby znanej w kręgach naukowych Poznania.

„Ob. JACHOWSKI jest z zawodu księgarzem. Po wojnie był kierownikiem Spółdzielczej Księgarni Akademickiej w Poznaniu. Pewnego dnia okazało się, że ob. Jachowski jest nie ibsenowskim, ale rzeczywistym wrogiem ludu, ponieważ „przechowywał w celu rozpowszechnienia i rozpowszechniał książki i wydawnictwa o treści antyradzieckiej i antykomunistycznej, propagujące rasizm i nacjonalizm oraz sanacyjne i endeckie propagujące faszyzację Polski”.

Oskarżenie to dotyczyło książki, o której przez 8 lat pies z przysłówioną kulawą nogą się nie troszczył, uważając, że jako zabezpieczone mienie ponownie mogą sobie z nie rozcięciami kartkami leżeć w składowie. Były tam też książki oceniane ze zbiorów profesorskich z okresu przedwojennego. I oto nagle rewizja, aresztowanie. Rzeczoznawcy dochodzą do głosu, czarno na białym wskazują na książki wrogi, które tylko przez przeoczenie nie znalazły się na stosie.

Analizując przestępstwa działającego poznańskiego księgarza w UZASADNIENIU WYROKU czytamy: „Dla przykładu podać można, w jakiej mierze budując na czytającego wpływając by mogła książka „Sztuka zdobycia majątku” i wymierzył karę społecznie słuszną. W za-

ostrzegając się walce klasowej wskazana jest jak najdalej idąca czujność, a czujność ta winna przede wszystkim charakteryzować ludowy wymiar (kary) sprawiedliwości”.

W rezultacie tej publicystycznej sentencji ob. Jachowski skazany został na 3 lata więzienia.

Przypatrzmy się teraz jednak dowodom świadczącym o przestępczej działalności poznańskiego księgarza. Wśród nich jest oczywiście i wspomniane dzieło wywrotowe o „Sztuce zdobywania majątku”. Propaguje ono... oszczędność i (o zgrozo!) loterię państwową. Niestety, wśród książek była jednak i groźniejsza literatura zasługująca na pewno na miano wrogi. Pod numerem 124 listy zajętych w księgarni książek widnieje tytuł: „Pamiętniki pułku Jazdy Wołyńskiej”. No, naturalnie, to już jakiś pilśduczył, pułkownik Karol Różycki, gloryfikuje sanację i legiony.

Przez nieuwagę nie uwzględnił jedynie małej różnicy w czasie. Książkę tę napisał istotnie p. Karol Różycki, tylko że wydano ją w roku 1831. Do drugiego wydania napisał przedmowę znany wywrotowiec — Adam Mickiewicz.

Nie dziwny się już teraz, że „Rzeczoznawcy” do wrogieli literatury zaliczyli również pamiętniki Daszyńskiego, określając autora niewybrednym epitetem: „slugus Piłsudskiego”. Gdyby rzeczoznawcy czytali choćby gazety, wiedzieliby, że w 1947 r. odsłonięto nowy pom-

nik Daszyńskiego na emmentarzu krakowskim, gdzie przemawiali m. in. premier Cyrankiewicz, min. Rusinek i dr Bolesław Drobner.

W liście do Min. Sprawiedliwości ob. Jachowski pisze: „Muszę przyznać, że Sąd na ogół nie podzielał opinii rzeczy znawcy oskarżenia, który nie czytając książki wnioskował o jej treści na podstawie tytułu lub nazwiska...”. Dobrze i to. Niestety wyrok zapadł w czasach, w których napoleoński oficer Różycki mógł być napiętnowany za... działalność sanacyjną. A zresztą nie wiem, czy inne książki określone jako „wrogi” nie pozostały jeszcze na indeksie. Lista bowiem obejmowała także m. in. tytuły: „Błękitna kotwica, Polska na morzu, 14 Zjazd lekarzy i przyrodników, O miłości Ojczyzny, Polacy w Ameryce, Przyszłość kooperacji, Warszawa i ludzie, o których ulice wzięły nazwy, Budowa wszechświata...”

Kiedy pokrótce opowiedziałem znajomemu historię księgarza i jego książek, zareagował on jednym i chyba stosownym powiedzeniem: „Rzecz nie do wiary”.

Od siebie możemy jeszcze dodać — czego „Prawo i Życie” nie poruszyło — że ob. Jachowski w dalszym ciągu nie jest jeszcze rehabilitowany, bo sprawa wlecieła bez końca. Sądzi my jednak, że niedługo będziemy mogli zakomunikować o zakończeniu tej smutnej sprawy minionego okresu.

ową, nawierzchnię grubą warstwę ziemi. W efekcie pod czas odwilży i słotnych dni spod pojazdów tryskają fontanny wody i błota. Natomiast w okresie suszy każdemu przejazdowi towarzyszy tuman gryzącego pyłu.

A co w razie pożaru?

W środku osiedla pompa. Jedyną źródło wody dla 36 mieszkających tu rodzin. Na domiar złego pompa — zdaniem tubylców — słabo „ciągnie”. Tak więc, gdy w jednym dniu trzy gospodynie urządzają pranie, całe osiedle na kilka godzin pozbawia nie jest wody. Najbliższy zaś rezerwuuar wodny to Rusałka, oddalona od ul. Gołęcinskiej mniej więcej o kilometr. Doprawdy strach pomyśleć, co by się działo w razie pożaru.

Wprawdzie w pobliżu znajduje się stawek, ale zarosnięty, wysychający, zanieczyszczony ściekami z Ośrodka. To bajkowo stanowi latem źródło nieznosnego fetoru i wylegarnię komarów. Doskonałe warunki do wybuchu epidemii. A przecież to nie wszystko. W ośrodku brak na przykład ustępów (projektanci nie przewidzieli!) i wleku załatwiania swe potrzeby fizjologiczne, tam, gdzie im najwygodniej.

Samy

Mieszkanie Józefa D. Zarysowane ściany. Sufit grozi zawaleniem. Zacieki. Niebezpieczne okna i drzwi. Cementowa posadzka.

Mieszkanie Antoniego Osiewaka. Zarysowany mur. Dziury w ścianach. Jedną z dziur (tę na wylot) zatkało ciastem (!) i zalepiono papierem. Tynk odpada płatami.

Mieszkanie Jana Pietrzaka. W dwóch izbach o łącznej kwadraturze 28 m² mieszka 7 osób, w tym pięcioro dzieci. Wilgoć. Cementowa posadzka. Brak kaflowego pieca. Dach w kształcie litery „U”. Nieszczelne okna i drzwi.

W podobnych warunkach, urągających wszelkim wymogom higieny mieszkają Kazimierz Plich, Stanisław Waczyńska, Antoni Smela. Sytuacja pozostałych rodzin jest niewiele lepsza.

Chuligani

Wiodący przez las odcinek drogi (od petli tramwajowej do przejazdu kolejowego) tonie wieczorem w ciemnościach. Nie omieszkał tego wykorzystać chuligan. Pewnego razu na tej właśnie trasie jeden z mieszkańców stracił portfel; do częstych zjawisk należy zaczepianie kłobiet.

Trzeba dodać, że w godzinach tzw. szczytu napięcia w sieci elektrycznej jest tak niki, że nie można korzystać z wielolampowych radio odbiorników.

Wieś Pluszka?

Tak przedstawia się „zgrubsza” bilans zaniedbań. Bilans godny skąpcy na nia re Pluszka — jednego z bohaterów „Martwych dusz”. Ulica Gołęcinśka przypomina jego wioskę chociaż nie jest to położone na odludziu osiedle, lecz peryferie Poznania.

Kto ponosi winę? Niewątpliwie dyrekcja Ze-

spółu PGR Poznań. Tej instytucji podlegały wszystkie budynki mieszkalne (z wyjątkiem czterech należących do Ośrodka). Od 1950 roku za równo mieszkańcy jak i radni DRN Jeżyce bezskutecznie interweniowali w Zespole PGR w sprawie przeprowadzenia koniecznych remontów.

Od kilku tygodni nieruchomości przy ul. Gołęcinśkiej (poza Ośrodkiem) zostały przejęte przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji w Warszawie. Instytut dotąd nie zainteresował się sytuacją mieszkańców ulicy Gołęcinśkiej.

Mieszkańcy pomagają

Sprawą bardzo pilną, która wymaga poważniejszych funduszy jest kapitalny remont szeregu budynków. Na ten cel Instytut musi znaleźć środki finansowe.

Inne sprawy nie wymagają większych nakładów, tym bardziej że mieszkańcy i Ośrodek deklarują gotowość pomocy. Konkretnie chodzi tu o prace przy założeniu punktów oświetleniowych osuszeniu stawku i oczyszczeniu drogi.

Na zakończenie nie pozostaje chyba nic innego jak stwierdzić, że od Instytutu, DRN — Jeżyce i Zarządu Zieleni Miejskiej należy się spodziewać podjęcia wreszcie konkretnych przedsięwzięć. Mieszkańcy ul. Gołęcinśkiej czekają. Od wielu lat.

Michał ŁUCZAK

Znowu „kręcą” z arrasami

(Inf. wł.)

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung” kanadyjski premier St. Laurent w wywiadzie udzielonym prasie kanadyjskiej oświadczył, że wiadomości jakoby znajdujące się w Quebecu od początku wojny arras wawelskie i inne skarby muzealne miały być wkrótce zwrócone rządowi polskiemu są „nieistotne”.

„Dyplomatyczne przedstawicielstwo polskie w Ottawie — mówił St. Laurent — od czasu do czasu zwraca się do rządu kanadyjskiego z żądaniem zwrotu tych przedmiotów sztuki, lecz rząd nasz stoi na stanowisku, że sprawa ta powinna znaleźć się przed sądem kanadyjskim, który orzeknie czy obecny rząd polski jest uprawniony do otrzymania arrasów wawelskich i innych dzieł polskiego skarbcia koronnego. Dotychczas jednak Polska do sądu kanadyjskiego się nie zwróciła”.

Wykretna ta odpowiedź premiera kanadyjskiego nie może zadowolić polskiej opinii publicznej i wywołuje zrozumięnie. Powołujemy się na wątpliwości jurystyczne, które rzekomo powiniły rozstrzygnąć sąd kanadyjski, są nieuzasadnione i nielogiczne. Skoro rząd kanadyjski uznaje nasze przedstawicielstwo, dyplomatyczne w Kanadzie, tym samym uznaje legalność rządu polskiego, który domaga się zwrotu nieprawnie zatrzymanej w Quebecu własności narodu polskiego. (hb)

Korzyści międzynarodowe z mikrofilmów

WROCŁAW. Do kilkunastu krajów, między innymi Belgii, Czechosłowacji, NRD, Francji, NRF, Stanów Zjednoczonych i Węgier wysyłane są prawie codziennie wrocławskie mikrofilmy, wykonywane przez stację foto-mikrofilmową przy Bibliotece Uniwersyteckiej. Na tasmach mikrofilmowych utrwalane są treści rzadko spotykanych książek, cennych rękopisów i rycin, znajdujących się w zbiorach wrocławskiej biblioteki, a potrzebnych do pracy naukowej na uniwersytetach zagranicznych. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera, technika, majstra z branży metalowej z praktyką zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2, we Wronkach, ul. Lipowa 5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 17053p

6 leśniczych oraz 3 adiunktów techników na stanowisko drogomistrza i melioranta zatrudni Rejon Lasów Państwowych Stargard Szczeciński. Zgłoszenia listownie należy kierować: Rejon Lasów Państwowych, dział kadr, ul. Wojska Polskiego 9. K718

Inżyniera wzgl. technika budowlanego z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika technicznego do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego koło Poznania przyjmie się natychmiast. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zarząd Remontów Budynków w Poznaniu, Paderewskiego 7. K888

Kierownika budowy przyjmie od dnia 1. IV. 1957 r. i 5 murarzy zarząd Dyrekcja Zespołu PGR Klenica, poczta i stacja kolejowa Klenica, pow. Sułchów, woj. zielonogórskie. Reflektujemy na siły o pełnych kwalifikacjach. Warunki wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem wzgl. osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. K896

Wysokokwalifikowanego spawacza przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Oddział Poznań, Grobla 15, pokój 005, 4565g

Modelarza zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia: Warsztaty Szkoły Zawodowej w Wągrowcu, ul. Kępińska 28. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4903g

Stolarza - czeladnika oraz ucznia przyjmie zaraz Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuski 57, pokój 36. 5303g

Ogrodnik do prowadzenia nowozalozonego sadu 10 ha i warzywnictwa 8 ha potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia do Zespołu PGR Swiebodzin, ul. Zamkowa 6. K924

St. zootechnika i st. agromoma zatrudni zaraz Zespół PGR Cybina, powiat Rzepin. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze oraz kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia osobiste. K928

2 oberowych z własnym zespołem pomocniczym - wynagrodzenie wg Uchwały Rady nr 1027/53 - natychmiast przyjmie Zespół PGR Poznań, ulica Naramowicka 150. - Mieszkania zapewnione. K941

Pszczerlarz - ogrodnika w jednej osobie oraz kucharkę - samotnych - przyjmujemy od 1 marca. Zgłoszenia pisemne lub osobiste Państw. Gospod. Hod. Zarodowej Jabłonna, pow. Leszno, stacja kol. Rydzyna, p-ta Kaczkowo. K955

Sprzątaczkę na dogodnych warunkach przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Oboiwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, narożnik Świętosławskiej. Zgłoszenia na miejscu. K959

Praca

Starsza pomoc lub panienka do prac domowych potrzebna. Poznań, Wino-grady 150 m. 4. 5438g

Malarki (plastyczki) do malowania postaci na kratach poszukuje prywatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4603g.

Drewniakki letnie wykonanie solidnie w domu (możliwe z syciem, choilek). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4609g.

Krawiec lub krawcowa potrzebna. Poznań, Świętosławskiego 9, warsztat krawiecki. 4619g

Lekarz poszukuje gospośki. Warunki dobre. Lewicki, Poznań, Libelta 29, parter, od godz. 18. 4626g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Poznań, Głogowska 116, fryzjer. 4631g

Ślusarz potrzebny zaraz. specjalność okucia samochodowe. Warunki do omówienia. Warsztat ślusarski Kazimierz Pudłowski Poznań, Głogowska 31. 4680g

Fryzjer męski potrzebny. na stałe. Poznań, Głogowska 175. 4675g

Gospośka dochodząca szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4651g.

Pomoc domowa samodzielna, do 4 osób, dochodząca potrzebna. Poznań, Ślaska 2a. 4658g

Paniąka do dzieci na 4 godz. dziennie, dochodząca lub z noclegiem na dobrych warunkach potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4684g.

Ucznia malarskiego przyjmie. Zaleski, Poznań, Rybaki 10 m. 3. 4696g

Gospośka samodzielną szuka pracy z mieszkaniem, od 1 marca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4702g.

Fryzjerska potrzebna zaraz, lub później. Posada stała. Poznań, Wroniecka 10. 4703g

Emerytka z całkowitym utrzymaniem o rodziny potrzebna. Kaniowski, Poznań-Komandoria, ul. Miłostawska 16, trolejbusem do ul. Bnińskiej. 4705g

Prace domową przyjmie u samotnej osoby. Poznań, Dąbrowskiego 139 m. 3. 4706g

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Borowiak, Poznań, Rynek Śródecki 17. 4716g

Dnia 25 lutego 1957 zmarła w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, znośzonej z anielską cierpliwością, nasza najdroższa, najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

z Jarocńskich

Maria Wilgocka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej we Wrzesni.

O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Września, Poznań. 5382g

Dnia 24 lutego 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

Zbigniew Generowicz

W Zmarłym tracimy bardzo gorliwego i sumiennego pracownika, który do ostatniej chwili życia poświęcał niestrudzenie swe siły dla dobra służby, toteż pamięć Jego pożytecznego i długo wśród nas. Z żalem serdecznym wszyscy Go żegnamy.

Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Prez. Dziel. Rady Narodowej Poznań - Nowe Miasto Oddział Finansowy Rada Oddziałowa ZZPP i S przy Wydziale Finansowym PMRN K1020

PROJEKTORY DŹWIEKOWE

do wyświetlania filmów z taśmy 16 mm typ AP-11-U w cenie zł 12 020,-

CZYTNIKI MIKROFILMOWE

do odczytywania i rzutowania mikrofilmów z taśmy 35 mm w cenie zł 5 052,63

oraz wszelkiego rodzaju wyposażenie i części zamienne do powyższych aparatów ROZPROWADZA

Składnica Artykułów Foto- i Kinotechnicznych K945
Warszawa, ul. Widok 22, telefon 6-94-61, wewn. 56.

UBRANKA

do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze oraz PROCHOWCE i WIATROWKI poleca firma Edward Michaelis Poznań, ul. Szkolna 19 5227g

Dozorca-emeryt do większego domu potrzebny. Warunek zamiana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4717g.

Pracownik garbarski na tarczkówkę (falcmaszynka) potrzebny zaraz. Garbarnia Skór Futerkowych, Środa, Niedziałkowskiego 26. 4723g

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 5136g

Angielskiego, włoskiego szybko uczyć. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4719g.

Kupno

Maszynę do produkcji wód gazowych pilnie kupię. Oferty pisemne: „2440” Powszechna Agencja Reklam - Warszawa, Podzińska 38. K966

Proszek ścierny oraz łom szmerglowy kupuję F-ma „Korund”. Zabikowo, pl. Wolności, tel. 47. 4415g

Maszynę do szycia kupię. Poznań - Ławica, Czarnkowska 11. 4606g

Kupię masę perlową (pastę) zagraniczną oraz brokaty kolorowe. Poznań, Wielka 17 m. 17. tel. 835-03 5043g

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki, ceny: K. Sniegocki, Chojnice, Swierczewskiego 40, tel. 828. 17189p

Torebki damskie, walizki, teki, portfele, kagańce, obroże, smycze itp. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4622g.

Betoniarke oraz wibrator w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki, ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4644g.

Walcę do podgrzewania par - komplet kupię. „Globus”, Poznań, Główna 45, tel. 49-90 lub 629-48. 4690g

Tokarnie 3-5 m oraz o Ø 800 mm tocznia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4682g.

Pianino wysokiej jakości, w pierwszorzędny stan pilnie kupię. Etowicz, Legnica, Wrocławska 7. 4713g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. Zgłoszenia od godz. 13. 4707g

Portepian sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4697g.

Piec kafiowy pokojowy, do rozbiórki sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4701g.

Przewieźlebnemu Duchownictwu, Krewnym, Kolegom, Delegacji, Współpracownikom, Lokatorom, Chórowi, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Władysława Wojdy

oraz za złożone wieńce i kwiaty składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIA żona. Poznań, Daleka 3. 5212g

Dnia 25 lutego 1957 zmarła po długiej chorobie, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

z Kalinowskich

Wanda Marczevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 marca br. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córki, zięciowie i wnuczka

Poznań, Chicago, Warszawa, Częstochowa, Wrocław. 5461g

AGREST WIELKOWOCOWY, PO-RZECZKI CZERWONE (sadzunki 2-letnie)

KUPIMY

Każdą ilość. Najmniej 300 sztuk. Oferty pisemne „Prasa, Krawców, Rynek 46 dla nr K840. K967

Kupię barak mieszkalny dwuizbowy, składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4718g.

Kupię ciągnik z przyczepą do dużych lub oddzielnie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4728g.

Sprzedaję

Sypialnię jasną sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 57 m. 2, od godz. 17-20. 4600g

Torebki damskie, dziełce, torby gospodarcze oraz drobna galanteria poleca: Warsztat Kaletnicki, Poznań, Grobla 3, tel. 17-68. 4902g

Kompletne umeblowanie do 3 pokoi i kuchni sprzedam. Górzów, ul. 30 Stycznia 11 m. 10. 16867p

Sprzedam motocykl M 72, dotarty. Zgłoszenia: Doledka, Przytocka, pow. Świeżyc, woj. Zielona Góra. 17059p

Urządzenie zakładu fryzjerskiego w dobrym stanie sprzedam. St. Wiśniewski, Zbąszyń, 17 Stycznia 44. 16878p

Młocarnię czyszczącą, 5 g, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zenon Chojnacki, Paproc, 1,5 km od stacji kolejowej Nowy Tomysł. 17200p

Sprzedam radio 5-lampowe z adapterem 1.500 zł. Longina Jaworska, Poznań, Zeylanda 9 m. 5. 4634g

Sprzedam radio nowe „Stolica”, 2-rzędowa harmonia. Poznań, Czartoria 1 m. 8. 4636g

Samochód „Wanderer”, pianino „Schroder”, akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, tel. 11-58, od godz. 7-15. 4638g

Samochód z taksometrem z powodu likwidacji sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4647g.

Sprzedam 22 śruby do prasy stolarskiej. S. Szczepan, Srem, Wawrzyniaka 2, tel. 378. 4650g

Kupon gabardyny oraz kupon granatowy na kostium korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4655g.

Portepian markowy, krótki sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 40-85. 4665g

Motocykl „BMW” 600 ccm z przyczepą, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Swierczewskiego 65 m. 4. 4694g

Portepian sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4697g.

Piec kafiowy pokojowy, do rozbiórki sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4701g.

Przewieźlebnemu Duchownictwu, Krewnym, Kolegom, Delegacji, Współpracownikom, Lokatorom, Chórowi, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Władysława Wojdy

oraz za złożone wieńce i kwiaty składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIA żona. Poznań, Daleka 3. 5212g

Dnia 25 lutego 1957 zmarła po długiej chorobie, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

z Kalinowskich

Wanda Marczevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 marca br. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córki, zięciowie i wnuczka

Poznań, Chicago, Warszawa, Częstochowa, Wrocław. 5461g

Przewieźlebnemu Duchownictwu, Krewnym, Kolegom, Delegacji, Współpracownikom, Lokatorom, Chórowi, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Władysława Wojdy

oraz za złożone wieńce i kwiaty składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIA żona. Poznań, Daleka 3. 5212g

Dnia 25 lutego 1957 zmarła po długiej chorobie, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

z Kalinowskich

Wanda Marczevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 marca br. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córki, zięciowie i wnuczka

Poznań, Chicago, Warszawa, Częstochowa, Wrocław. 5461g

„ŚWIAT i POLSKA“

Tygodnik poświęcony sprawom międzynarodowym

- Miejsce i rola Polski w świecie — Przeglądy sytuacji politycznej — Korespondencje własne z najważniejszych krajów — Sprawy gospodarcze i kulturalne z granicą — Międzynarodowy ruch robotniczy.
- Reportaże — felietony — satyra.
- Pismo bogato ilustrowane wychodzi przy udziale wybitnych publicystów krajowych i zagranicznych.
- Cena numeru 2 zł. Prenumerata miesięczna zł 8,—, kwartalna zł 24,—.
- Adres redakcji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 37.
- Telefony: 8-65-18, 8-65-37, 21-48-89.

Pierwszy numer ukazuje się w sprzedaży kioskowej z początkiem marca br. K926

Uwaga — Użytkownicy silników elektrycznych!

PRZYJMUJEMY DO PRZEWIĄJANIA

SILNIKI ELEKTRYCZNE

wszelkich typów o mocy do 2 kW.

wykonujemy z własnego materiału.

Cena w granicach od 300 do 700 zł.

Zlecenia prosimy kierować na adres:

Zakłady Wytwórcze Aparatury Teatralnej i Sygnalizacyjnej

w Koźuchowie, ul. Fabryczna nr 1-3, woj. Zielona Góra, stacja kol. Koźuchów, telefony 229, 386. K957

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką przy ul. Strzecha, na takie samo w śródmieściu, względnie 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią samodzielną na 4 lub 5-pokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4630g.

Inżynier szuka skromnego umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4639g.

Zamienie czteropokojowe, komfortowe, II piętro, przy Rynku Jeżyckim, na dwa mieszkania — dwa pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4641g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 37 m² samodzielne, centralne ogrzewanie w blokach na Dębca na takie samo lub podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4643g.

2 samodzielne pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję do remontu. Oddam pokój w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4646g.

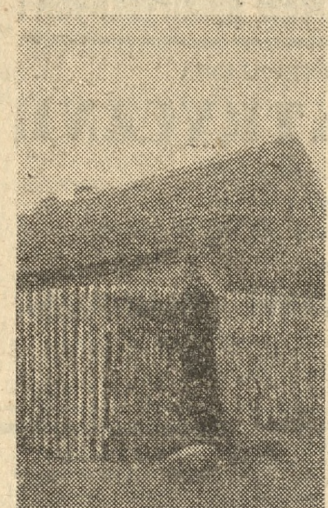
2 widne lokale suterenu na prywatne biuro, do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4648g.

Samotny młody mierniczy, szereg miesiecy przebywający na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4649g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazien



Gdy słońce mocniej przygrzeje, na polach pojawiają się plugi. Józef Rzepcecki już przygotowuje pole pod ziemniaki. Im wcześniej — tym lepiej — twierdzi wraz z rolnikami Chojna nad Wartą.



Nie zapominajmy o uporządkowaniu naszych zagrod. Hasło: Moje gospodarstwo świadczy o mnie jest zawsze aktualne. Płot nie-szczerbaty, rowy wyczyszczone, bruk równy i ogródek przy domu podzielony w równe grzędy — do wódz, że mieszkańcom gospodarstwa i piękno leży na sercu.

Fot. (2) Józef Jakubowski

ZAP nabiera rumieńców

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, wśród licznie powstających ostatnio spółdzielni pracy, znalazła się także jedna o niecodziennym charakterze. Jest nią spółdzielnia dziennikarzy „Zachodnia Agencja Prasowa”, która w najbliższych tygodniach rozpocznie

swoją aktywną działalność. Oczekuje się na załatwienie przez CZSP drobnych formalności urzędowych.

Zadaniem spółdzielni, której siedzibą jest Poznań, będzie obsługa prasowa redakcji krajowych i zagranicznych. Jak wynika z nazwy, terenem działalności dziennikarskiej będą ziemie zachodnie naszego kraju oraz sąsiadujące na zachód od nas państwa. W przyszłej pracy agencji specjalnie uwzględnią się sprawy Polaków w Niemczech. Dzięki wznowieniu działalności ZAP zostaną zlikwidowane poważne zaniebdania w informowaniu redakcji i agencji zagranicznych o życiu w naszym kraju.

Dziennikarzy zainteresuje za pewne skład zarządu spółdzielni. Prezesem został red. Edmund Menclewski (były prezes dawnego ZAP), drugim członkiem — red. Tadeusz Kraszewski, a trzecim — Jan Jacek Nikisch. Przewodniczącym rady nadzorczej jest mgr Juliusz Kaliński. (zm)

Z marką Sompolna

W Sompolnie, na terenie powiatu kolskiego, projektuje się uruchomienie nieczynnego obiektu gospodarczego przez przekazanie go Spółdzielni Drzewno-Metalowej. Spółdzielnia rozpoczęła produkcję kadzi piecowniczych, wykorzystując surowiec — miejscową glinę. Jak wyrażają się zainteresowane czynniki fachowe w Kole — uruchomienie kaflarni byłoby możliwe jeszcze w tym roku. Rozpoczęto już starania. (Zet)

Bójka w Grabowie

3 lutego na zabawie zorganizowanej przez miejscową Ochotniczą Straż Pożarną w świetlicy PGR Grabowo — Król wygrała bójka w której 4 osoby zostały pobite. Sprawcami awantury byli Ireneusz i Stanisław Cierpiśzewski, zamieszkał w Zielcu oraz Wacław Juszcak zamieszkały w Żydowie.

Niestety, żaden ze strażaków nie dbał o utrzymanie porządku na zabawie i usunięcie awanturników. Powodem bójki było nadużywanie alkoholu. Wódkę sprzedawano bez zezwolenia.

(K. St.)

Pisano już kiedyś na tych łamach, że ruch amatorski i życie świetlicowe posiada inną specyfikę w miastach i to szczególnie dużych, a inną — na wsi. Z tego względu należy odrębnie rozpatrywać zagadnienie „małej” kultury w terenie. W związku z roz-
conym przez Kazimierza Koźmiewskiego hasłem: „Precz ze świetlicami” oraz rozpętana — przez ten umo-
tywowywany felietonem okrzyk — dyskusja.

Mamy obecnie do czynienia z dalszym etapem rozwoju wypadków w dziedzinie tej tak ważnej „małej” kultury w związku z praktycznym zaniechaniem działalności kulturalno-oświatowej przez związki zawodowe. Sprawa jest dla naszej województwa wielkiej wagi i dlatego chyba Wydział Kultury i Komisja Kultury Prez. WRN w Poznaniu zwołały ostatnio spotkanie z przedstawicielami CRZZ z Warszawy, sekretarzami, przewodniczącymi i byliymi instruktorami k. - o. ze wszystkich zarządów okręgowych związków branżowych oraz z udziałem dyrektora Biblioteki Wojewódzkiej i miejskiego Wydziału Kultury.

Co było celem narady? Używając słów kier. Rebelki można by odpowiedzieć w jednym zdaniu: Nie zmarnować dorobku pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych. Bo przecież mimo błędów, wypaczeń, frazesów, i pomyłek, dorobek taki niewątpliwie istnieje. Natomiast zaniechania została, praktycznie biorąc, działalność kulturalno-oświatowa ogniw związkowych w terenie. Ponieważ życie społeczne nie znośi próżni — należy wspólnymi siłami: wydziałów kultury, działaczy k. - o. — tych z prawdziwego zdarzenia i w pewnym stopniu zwią-

ków zawodowych — jak najszybciej wypełnić ją realną pracą. Utrzymać to, co było dobre i słuszne, usunąć to — co było złe!

Usunąć — to łatwiejsza chyba strona zadania, bo nie wymaga środków finansowych, utrzymać — to już skomplikowany i ciężki problem. Tutaj trzeba znaleźć pieniądze. A skąd je wziąć? Propozycje realne idą w czterech kierunkach: z funduszy związkowych (obecnie znacznie zwiększonych), danego zakładu pracy; z dotacji rządowych: ministerstw resortowych, Min. Kultury i Sztuki w szczególności, z rezerwy CRZZ i wreszcie z wygosparowanych dochodów własnych poszczególnych placówek k. - o. (świetlice, domy kultury, kluby, zespoły artystyczne).

Niestety rady zakładowe powiadają: grosza nie mamy na działalność k. - o. Pieniądze mamy na inne cele. Rady narodowe rozkładają ręce i mówią nieco inaczej: Przejelśmy zadania, przejełszy opiekę, nie przejełszy środków. Przykro nam, ale nie mamy z czego płacić.

Z kolei związki zwracają się do rad: My właśnie na was liczyliśmy, na wydziały kultury. Myśleliśmy, że teraz wy dacie pieniądze, a my — nasze doświadczenie. Kiedyś do r. 1954 czerpano z funduszu 0,05 lub 0,01 — dziś tej możliwości nie ma. Zgodnie z twierdzeniem przedstawiciela CRZZ nakłady państwa na kulturę wynoszą cztery miliarda złotych. Praktyczne możliwości pomocy CRZZ wynoszą obecnie 7 milionów zł dotacji z Ministerstwa Finansów i to w postaci rozpraszania tych pieniędzy tylko na związki drobne, małe. Zresztą ani ta pomoc, ani ta suma sprawy nie rozwiązuje. Pozostaje w praktyce jedna droga: wypracowanie dochodów własnych. To narzuca konieczność selekcji istniejących placówek pod względem środowiska odbiorców, likwidacji źle pracujących, poważnego ograniczenia ich ilości, wprowadzenia odpłatności za imprezy.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

W Bardzie otworzył warsztat — rymarz, w Gierłowie — piekarz, co niewątpliwie poprawi zaopatrzenie mieszkańców tej wsi w dobre pieczywo i usługi rymarskie. W Kaczanowie szewce zajęli się naprawą obuwia. Niekła uzyskała zakład fryzjerski i stolarnię, a pobliska duża wieś Niekłka również stolarnię.

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

Orzechowo ma już piekarnię. Może teraz ustaną narzekania mieszkańców Orzechowa na brak chleba i na złą jakość pieczywa. W Sobie sierni koszykarski rozpoczął wypłacanie koszyków. W Tar-gowej Górze rozpocznie pracę warsztat kołodziejski i warsztat szewski. (K. St.)

blem. Tutaj trzeba znaleźć pieniądze. A skąd je wziąć? Propozycje realne idą w czterech kierunkach: z funduszy związkowych (obecnie znacznie zwiększonych), danego zakładu pracy; z dotacji rządowych: ministerstw resortowych, Min. Kultury i Sztuki w szczególności, z rezerwy CRZZ i wreszcie z wygosparowanych dochodów własnych poszczególnych placówek k. - o. (świetlice, domy kultury, kluby, zespoły artystyczne).

Niestety rady zakładowe powiadają: grosza nie mamy na działalność k. - o. Pieniądze mamy na inne cele. Rady narodowe rozkładają ręce i mówią nieco inaczej: Przejelśmy zadania, przejełszy opiekę, nie przejełszy środków. Przykro nam, ale nie mamy z czego płacić.

Z kolei związki zwracają się do rad: My właśnie na was liczyliśmy, na wydziały kultury. Myśleliśmy, że teraz wy dacie pieniądze, a my — nasze doświadczenie. Kiedyś do r. 1954 czerpano z funduszu 0,05 lub 0,01 — dziś tej możliwości nie ma. Zgodnie z twierdzeniem przedstawiciela CRZZ nakłady państwa na kulturę wynoszą cztery miliarda złotych. Praktyczne możliwości pomocy CRZZ wynoszą obecnie 7 milionów zł dotacji z Ministerstwa Finansów i to w postaci rozpraszania tych pieniędzy tylko na związki drobne, małe. Zresztą ani ta pomoc, ani ta suma sprawy nie rozwiązuje. Pozostaje w praktyce jedna droga: wypracowanie dochodów własnych. To narzuca konieczność selekcji istniejących placówek pod względem środowiska odbiorców, likwidacji źle pracujących, poważnego ograniczenia ich ilości, wprowadzenia odpłatności za imprezy.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Należałoby dalej, ograniczając liczbę świetlic przyzakładowych do minimum, wprowadzić raczej świetlice międzyzakładowe, spośród ze spółów pozostawić tylko nieliczne i najlepsze, wprowadzić rozsądną gospodarkę etatami k. - o. Dalej — szukać nowych, tańszych, ale zarazem atrakcyjniejszych form pracy kulturalno-oświatowej. St. S.

Przedownik tabeli III ligi koszykówki-leszczyńska Polonia, rozgrywać spotkanie w Gnieźnie z miejscowym Kolejarzem, po bar-dzo zaciekłej grze uzyskała ciężko wywalczoną zwycięstwo 47:42 (22:27). Tym samym leszczyński utrzymał się na czele tabeli.

W pozostałych zawodach koszykówki III ligi uzyskano następujące rozstrzygnięcia: Kolejarz Rawicz — „Zieloni” 85:75, Legia Poznań — AZS Wrocław 35:60, Kolejarz Wrocław — Piast Wrocław 42:30, Zastal — LZS Krosno 55:35. (R)

POLONIA POKONAŁA START
Piłkarzy leszczyńskiej Polonii, którzy od połowy lutego przystępowali do nadchodzących rozgrywek pod kierownictwem trenera Kaz. Smigłaka, rozegrali drugie sparingowe spotkanie. Przeciwnikiem Polonii był miejscowy Start. Po żywej grze, w której przez cały okres meczu przeważała Polonia odnosząc zwycięstwo 42:30. (R)

Korespondenci SPORTOWI donoszą
Siermięrze wojewódzkiej mistrzostwa pierwszej klasy we florrecie kobiet, mężczyzn oraz w szpadzie i szabli odbędzie się w d. 3 bm. w Poznaniu w sali Ośrodka Siermięczego. (X)

Tenisiści stołowi i drużyny Polonii Leszno rozegrali towarzyski mecz z zespołem miejscowego WKS. Po zaciekłym pojedynku stojących na dobrym poziomie zwyciężyła Polonia 6:3. (R)

W zawodach koszykówki drużyn męskich rezerwy Polonii Leszno doznały porażki z kościańskim Kolejarzem 55:59. (R)

Siatkarki leszczyńskiej Polonii w meczu klasy A zwyciężyły Włókniarza — Poznań 3:1 (15:12), (15:9), (10:15), (15:7). (R)

Z życia harcerzy
40 lat sięgają tradycje harcerskie we Wrześni. Pierwszą drużyną nosiła imię Kazimierza Wielkiego. Obecnie znowu daje się zauważyć ożywienie w ruchu harcerskim. Czynne już są 33 drużyny. Ostatnio powstało tu Koło Przyjaciół Harcerzy. (K. St.)

W Turcji, gdzie zniesiono harem, żyje jeszcze tylko 16 dawnych strażników haremowych — eunu-chów. Mieszkają oni we wspólnym domu, otrzymując od rządu dożywotnią pensję. Na ofertę wydawnictwa amerykańskich, aby napisali pamiętniki, odpowiedzieli odmownie. Ujawienia szczegółów życia haremowego zabrania im przysięga, złożona przed laty na imię Allacha i sultana. (v)

Jednym z powodów chuligańskich wybrzyków jest to, że komitety organizacyjne nie dbają o przestrzeganie porządku na zabawach, gdzie z powodu nadużywania alkoholu powstają awantury. (K. St.)

W Turcji, gdzie zniesiono harem, żyje jeszcze tylko 16 dawnych strażników haremowych — eunu-chów. Mieszkają oni we wspólnym domu, otrzymując od rządu dożywotnią pensję. Na ofertę wydawnictwa amerykańskich, aby napisali pamiętniki, odpowiedzieli odmownie. Ujawienia szczegółów życia haremowego zabrania im przysięga, złożona przed laty na imię Allacha i sultana. (v)

Jednym z powodów chuligańskich wybrzy